



Warszawa, 28 grudnia 2017 r.

St. bryg. mgr inż. **Jarosław Wlazłowski**

Komendant Wojewódzki
Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi

Szanowny Panie Komendancie,

W skardze, jaką skierował Pan do Rady Etyki Mediów w czerwcu br., zarzuca Pan dziennikarzom Dziennika Łódzkiego - red. Jarosławowi Kosmatce, autorowi zamieszczonego w DŁ kilka miesięcy wcześniej obszernego artykułu, a także red. Dariuszowi Gabryelskiemu, autorowi odnoszącego się do tej publikacji felietonu w tym samym numerze, naruszenie zasad zapisanych w Karcie Etycznej Mediów i Prawie Prasowym. *"Z całą stanowczością stwierdzam - napisał Pan w skardze do REM - że w w/w artykułach użyto nieprawdziwych stwierdzeń, godzących zarówno w dobra osobiste osób w niej pomówionych - w tym dobre imię, cześć i godność Komendanta Głównego Straży Pożarnej gen. brygadiera Leszka Suskiego, Łódzkiego Komendanta Straży Pożarnej w Łodzi (t. j. mnie), oraz st. bryg. Pawła Stępnia, jak i całą formację Państwowej Straży Pożarnej, naruszając jej dobre imię i wizerunek"*. Stwierdził Pan również, iż kwestionowane artykuły DŁ przedstawiają wymienionych oficerów Państwowej Straży Pożarnej *"w niekorzystnym a przede wszystkim nieprawdziwym (jak Pan Podkreślił) świetle"*.

Owo "użycie nieprawdziwych stwierdzeń" i przedstawienie funkcjonariuszy straży pożarnej w "nieprawdziwym świetle" to - innymi słowami - stwierdzenie iż autorzy artykułów napisali nieprawdę. To złamanie podstawowej zasady zapisanej w Karcie Etycznej Mediów i tak właśnie brzmi główny zarzut Pańskiej skargi - obok zarzutów o brak obiektywizmu, rzetelności i staranności. Przytacza Pan także postanowienie Sądu Najwyższego sprzed czternastu lat stwierdzające, że przysługujące dziennikarzowi prawo do krytyki *"nie może przeradzać się w formułowanie inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariuszy państwa"* i chociaż *"działalność każdego organu może być oceniana przez dziennikarzy (...) nie zwalnia to dziennikarza od tego, aby jego wypowiedzi miały charakter bezstronny, szczególnie wtedy, gdy dotyczą faktów"*. Z treści skargi wynika, iż Pańskim zdaniem dziennikarze DŁ zlekceważyli i te zalecenia SN, bo nie okazali bezstronności w odniesieniu do faktów.

Rada Etyki Mediów rozpatrzyła Pańską skargę i **nie stwierdziła zasadności podniesionych w niej zarzutów**. REM uważa, że red. Janusz Kosmatka i red. Dariusz Gabryelski dochowali w kwestionowanych w skardze artykułach wierności zasadom zapisanym w Karcie Etycznej Mediów, że nie naruszyli zasad etyki zawodowej dziennikarza.

Oba artykuły dotyczyły postępowania śledczego w sprawie nieprawidłowości w finansach łódzkiej straży pożarnej. Tytuły tych artykułów ("CBA sprawdza na co strażacy z Łodzi wydali miliony złotych", "Milionowa afera w komendzie wojewódzkiej straży pożarnej?" - ze znakiem zapytania, przecież, a więc z sugestią "czy aby rzeczywiście?", a w felietonie: "U strażaków siwy dym" - nie przesadzają, jaki będzie efekt dwóch śledztw (oprócz CBA swoje prowadzi też prokuratura).

Dziennikarze informują o tym, że toczą się śledztwa. Piszą więc prawdę, bo tak właśnie było. Rozmawiają z oficerami straży pożarnej, których informacje dały obu organom śledczym podstawę do wszczęcia postępowań. Przytaczają ich słowa. Nie twierdzą, że ich rozmówcy mają rację - bo to zadanie nie dla dziennikarza, lecz dla prowadzących oba śledztwa. Nie formułują więc - jak zarzuca im skarga - "inwektyw i pomówień", lecz spełniają spoczywający na dziennikarzu obowiązek informacji o ważnych dla społeczeństwa dochodzeniach - w grę wchodzi przecież miliony złotych z kieszeni podatników.

Stwierdził Pan w skardze, iż *"żaden z w/w dziennikarzy Dziennika Łódzkiego nie zadał sobie odrobiny trudu, aby kompletnie i miarodajnie w sposób rzetelny ocenić sytuację"*. W odniesieniu do kilku zarzutów podnoszonych w śledztwach pisze Pan, że *"użyte przez Dziennik Łódzki stwierdzenia nie znajdują odzwierciedlenia w dokumentacji będącej w dyspozycji KW PSP w Łodzi"*. Dziennikarz nie powinien sprawdzać tej dokumentacji i szukać w niej potwierdzenia zarzutów o nieprawidłowości lub nadużyciach, bo - znów - to powinność nie jego, lecz oficerów śledczych. Powinnością dziennikarza jest natomiast zasięgnięcie opinii każdej strony. Red. Janusz Kosmatka spełnia ją w sposób uczciwy i rzetelny, oddając głos przedstawicielowi łódzkiej straży pożarnej. St. kpt. Jędrzej Pawlak, oficer prasowy KW PSP w Łodzi, wypowiada się w artykule red. Kosmatki parokrotnie. Przedstawia stanowisko Komendy Wojewódzkiej, jej ocenę sytuacji i zarzutów będących przedmiotem śledztwa. Dlatego, zdaniem REM, nie ma podstaw także zarzut o braku staranności dziennikarza.

Z poważaniem

Ryszard Bańkiewicz



Przewodniczący REM